

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY RODZINIE W LUBLINIE

TUTAJ NIE WSIĄKNĘ

Mijamy ich codziennie z obojętnością bądź odrobiną niechęci. Widzimy jak śpią skuleni na ławce w parku albo wyszukują w śmietnikach odpadków. Bezdomność kojarzy nam się z marginesem społecznym. Ludzie pozbawieni swojego gniazda i godności z trudem odbijają się od dna. Jednak są wśród nich tacy, którzy wierzą, że zwyciężą walkę z samym sobą o siebie. Właśnie takie osoby Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Lublinie otoczył szczególną troską. Dla nich powstał Program Aktywności Lokalnej „Nowe Życie”, który jest jednym z narzędzi realizacji projektu systemowego „Człowiek inwestycją w społeczeństwo” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pani Ewa, drobna blondynka po czterdziestce, od dziecka była naznaczona. Nigdy nie zaznała ciepła domowego ogniska i matczynej miłości. W wieku 17 lat wyszła za mąż, zaszła w ciążę i urodziła syna. Małżeństwo się nie układało, wpadła w złe towarzystwo. Rozwód i kolejne związki wyniszczały ją psychicznie i fizycznie. Z drugim partnerem, miała dwoje dzieci, trzecie poroniła, kiedy w pijackim amoku rzucił ją o piec. Sama nie była bez winy, alkohol i nieodpowiednie towarzystwo zaprowadziło ją na siedem lat do więzienia. Córki trafiły do rodziny zastępczej, straciła też mieszkanie na podstawie wyroku sądowego. Po wyjściu z więzienia w 2002 roku nie miała już nic. Przytulisko znalazła w schronisku dla bezdomnych. Obecnie sypia w noclegowni dla kobiet, która jest substytutem domu.

– Jeszcze w więzieniu zrozumiałam, że muszę zacząć o siebie walczyć – przyznaje dzisiaj Ewa. – Nie chcę skończyć w rynsztoku. Zdaję sobie sprawę, że zmarnowałam najlepsze lata. Dopiero w Dziennym Ośrodku Wsparcia dla Bezdomnych MOPR Lublin uwierzyłam, że jeszcze dla mnie zaświeci słońce. Mam nawet taką poduszkę w kształcie słoneczka, którą znalazłam kiedyś chodząc po rejonie. To dobry znak. Dzięki pracownikom socjalnym czuję wreszcie, że jestem komuś potrzebna, podano mi rękę a ja mogę odwzajemnić ten uścisk. Nie będę już pić.

Mocne postanowienia p. Ewa realizuje w działaniu. Jest bardzo aktywna, chętna do pomocy. Problem w tym, że posiada zaledwie podstawowe wykształcenie. Ze zmiennym powodzeniem podejmuje różne prace dorywcze, najczęściej sezonowe. Nie obce są jej prace społecznie użyteczne, na które była kierowana z Miejskiego Urzędu Pracy, przy współudziale MOPR w Lublinie. Ciężko doświadczona kobieta nie myśli tylko o sobie. Odnalazła i wyprowadziła z cienia swojego przyrodniego brata, który też jest alkohikiem. Razem zdecydowali się na udział w Programie Aktywności Lokalnej „Nowe Życie” realizowanym przez MOPR Lublin. Zostali zakwalifikowani na podstawie wypełnionej ankiety, którą wypełniło 30 bezdomnych. Celem głównym PAL „Nowe życie” jest ograniczenie obszarów wykluczenia społecznego poprzez aktywizację środowiska lokalnego oraz podnoszenie kompetencji życiowych i umiejętności społecznych dla 10 osób dotkniętych problemem bezdomności.

– Program Aktywności Lokalnej „Nowe życie” jest integralną częścią „Programu Aktywności Lokalnej Mieszkańców Miasta Lublin na lata 2009-2013”. Założenia programu „Nowe życie” wynikają z analizy problemów społecznych występujących w obszarze Filii nr 5 MOPR w Lublinie, w strukturach której znajduje się ośrodek wsparcia – wyjaśnia p. Magdalena Malinowska, koordynator PAL „Nowe Życie” – Cele realizowane są poprzez wzmacnianie i stymulowanie działań rozwiązujących problem bezdomności. Chodzi o to, aby pomóc osobom bezdomnym w odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie i na rynku pracy.

Zadaniem pracowników dziennego ośrodka wsparcia jest motywowanie swoich klientów do uczestnictwa w programie, nadzorowanie ich udziału w zajęciach, motywowanie do zmiany postaw i zachowań oraz współdziałanie. Wśród wybranych uczestników programu są tylko dwie kobiety, jedną z nich jest p. Ewa.

W ramach PAL „Nowe Życie” dla beneficjentów zorganizowano jednodniowe warsztaty umiejętności interpersonalnych w Kazimierzu i w Kozłówce. W ramach nich uczestnicy zdobywali umiejętności asertywnego zachowania, uczyli się autoprezentacji. Dodatkowo w ramach programu wszyscy otrzymali indywidualne wsparcie psychologiczne. Trening kompetencji i umiejętności społecznych już zaliczyli. Aktualnie trwają spotkania grupowe, których zadaniem jest podniesienie kompetencji życiowych i umiejętności zawodowych osób bezdomnych. Uczestnicy utworzyli grupę samopomocową.

– Głównym problemem osób bezdomnych są bardzo słabo rozwinięte umiejętności społeczne i zawodowe. Spotkania samopomocowe mają na celu podniesienie ich samooceny i poczucia własnej wartości. Bezdomni muszą też nabyć umiejętność rozpoznawania, wyrażania i akceptowania uczuć, z czym mają niewątpliwie spore trudności – kontynuuje p. Magdalena Malinowska – Niezwykle ważna w codziennym życiu jest umiejętność konstruktywnego rozwiązywania konfliktów i radzenie sobie w trudnych sytuacjach. Wskazujemy tym osobom również, w jaki sposób zastępować agresję, która jest zwykle wyrazem pewnej bezradności.

Pracownicy MOPR w Lublinie są świadomi, że bezdomność to nie tylko brak domu, ale także wiele

współistniejących problemów, które się z tym wiążą. Bezdomność i wykluczenie społeczne prowadzi do zaburzonego postrzegania rzeczywistości. Często są to zachowania aspołeczne, występują problemy prawne. Osoby, które pozostają nawet krótko jako bezdomne nie potrafią pełnić prawidłowo żadnych ról społecznych. Wszystko jest zdeformowane, ponieważ bezdomność uruchamia w tych ludziach działania niepożądane. Dlatego MOPR w Lublinie w ramach PAL podejmuje również działania o charakterze środowiskowym.

– Są to ludzie, którzy chcieliby coś zrobić ze swoim życiem. Widzą konieczność poprawy kontaktów z innymi i chcą funkcjonować normalnie w społeczeństwie. Mają jakieś marzenia, chcą zdobyć zawód i znaleźć zatrudnienie, a co się z tym łączy także własne mieszkanie. Proces wychodzenia z bezdomności jest złożony i wymaga czasu. Nie możemy od osoby bezdomnej oczekiwać, że w ciągu roku z tej bezdomności po prostu wyjdzie. Natomiast fakt, że pani Ewa chce coś w swoim życiu zmienić i robi tak wiele w tym kierunku, dobrze rokuję na przyszłość – zaznacza p. Bożena Powalka,

kierownik Dziennego Ośrodka Wsparcia dla Bezdomnych MOPR w Lublinie – Jeśli uda się jej podjąć stałą pracę, to będzie mogła ubiegać się z zasobów Gminy Lublin o mieszkanie socjalne. Pani Ewa ma również duże szanse na to, żeby poprawić swoje relacje rodzinne. O tym, że potrafi się troszczyć o innych świadczy fakt z jakim zaangażowaniem pomaga swojemu przyrodniemu bratu, który też jest bezdomny. Tylko z nim utrzymuje kontakt i tylko na siebie mogą wzajemnie liczyć. Uczestniczka programu, kiedy jej brat leżał w szpitalu była u niego codziennie. Mam takie wrażenie, że trochę przelała na brata swoje niespełnione uczucia macierzyńskie.

Program Aktywności Lokalnej kończy się w grudniu br. Kto wie, może spełnią się marzenia p. Ewy i zarzuci wreszcie kotwicę. Pozbiera zagubioną rodzinę, wrócą córki i syn. Wszyscy będą mieli wreszcie bezpieczny dom.

Naszą bohaterkę będziemy mogli zobaczyć w reportażu pt. „Tutaj nie wsiąknę” emitowanym dzisiaj 29 października 2010 r. na antenie TVP Lublin o godz. 19.35.



Spotkanie grupy samopomocowej

Program Aktywności Lokalnej (PAL)

Podstawą prawną programu jest art. 110 ust. 10 lub art. 112 ust. 13 ustawy o pomocy społecznej zgodnie z którym, rada gminy lub rada powiatu, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie pomocy społecznej, opracowuje i kieruje do wdrożenia lokalne programy pomocy społecznej. Podstawą prawną może być również art. 4¹ ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, który przewiduje, że gmina przyjmuje gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Program aktywności lokalnej może być częścią lub rozwinięciem przyjętych już programów lokalnych.

Program aktywności lokalnej skierowany jest do osób w ramach konkretnego środowiska lub członków danej społeczności. Oznacza to, że w ramach programu można prowadzić działania aktywizacyjne adresowane do osób mieszkających na pewnej przestrzeni, obejmującej obszar gminy: dzielnicy, osiedla, sołectwa, wsi. Może to być środowisko grupy zawodowej lub społecznej (np. niepełnosprawnych, osób wychodzących z placówek opiekuńczo-wychowawczych), mieszkańców bloku czy nawet kilku rodzin mieszkających w okolicy.

W celu realizacji działań na rzecz aktywizacji społecznej i rozwiązywania problemów społeczności lokalnej oraz w celu zapewnienia współpracy i koordynacji działań instytucji i organizacji istotnych dla zaspokajania potrzeb członków społeczności lokalnej, ośrodek pomocy społecznej, inna jednostka organizacyjna samorządu terytorialnego lub organizacja pozarządowa może zainicjować partnerstwo lokalne, w celu realizacji programów aktywności lokalnej.